

MARCIN KRAKOWIAK
KRZYSZTOF ŚLASKI

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2021 r., I ACa 1233/20

W omawianej sprawie przedmiotem orzekania było ustalenie przynależności osoby transseksualnej do płci męskiej, zgodnie z jej psychiczną identyfikacją z płcią. Wydawać by się mogło, że to sprawa, jakich wiele, jednakże jest ona warta uwagi ze względu na treść zmienionego wyroku pierwszej instancji oraz niezwykle rzeczową, trafną argumentację sądu odwoławczego. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu zapadł w wyniku apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który oddalił powództwo o ustalenie przynależności do płci męskiej. Sąd pierwszej instancji popełnił kardynalne błędy, które zostały skorygowane w toku postępowania odwoławczego.

W rozstrzygnięciu pierwszoinstancyjnym można zauważyć dwa podstawowe mankamenty. Sąd Okręgowy niewłaściwie posłużył się opiniami biegłych (psychologa – seksuologa klinicznego oraz lekarza psychiatry specjalisty seksuologii). Jak ustalił Sąd Apelacyjny, w opiniach tych biegli jednoznacznie stwierdzili, że powód identyfikuje się z rolą męską, jego „dezaprobatą dla płci biologicznej nie wynika z zaburzeń czynności mózgu bądź procesu urojeniowego”, a jednocześnie powód „opisany jest jako osoba ponadprzeciętnie inteligentna, funkcjonująca efektywnie w większości wymiarów życia i o prawidłowo rozwiniętej osobowości”¹. Jak słusznie zauważył sąd odwoławczy, powołując się na utrwalone orzecznictwo, brak specjalistycznej wiedzy w dziedzinie mają-

¹ Cytaty – jak również kolejne bez podanego źródła – pochodzą z uzasadnienia glosowanego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (sygn. I ACa 1233/20).

cej znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy uzasadnia powołanie biegłego, którego opinia może być oceniana przez sąd pod kątem jej fachowości czy logiczności, niedopuszczalne jest jednak podważanie jej tez merytorycznych bez posłużenia się specjalistyczną wiedzą. Sąd Okręgowy zignorował treść specjalistycznych opinii, co miało znaczący wpływ na treść wydanego orzeczenia. Słusznie więc Sąd Apelacyjny ustalił stan faktyczny odrębnie do sądu pierwszej instancji, opierając się na wydanych opiniach biegłych, i uznał tym samym, że „powód jest w rozumieniu psychicznym mężczyzną”.

Na szczególną aprobatę zasługuje podkreślenie przez sąd, że to identyfikacja z płcią danej osoby jest decydująca w kontekście uwzględnienia lub oddalenia powództwa, a nie „zewnątrzne atrybuty płci”. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał, że do orzeknięcia o ustaleniu płci metrykalnej (urzędowej) nie są wymagane jakiejkolwiek procedury medyczne, a zwłaszcza zabiegi chirurgiczne². Zauważyć także należy, że rozróżnienie płci metrykalnej oraz biologicznej jest powszechnie aprobowane w doktrynie³. Ustalenie płci opiera się przede wszystkim na prawie jednostki do prywatności, podnieść także należy, że niedopuszczalny byłby wymóg trwałego uszkodzenia ciała (np. poprzez przymusową sterylizację) przed wniesieniem powództwa o uzgodnienie płci metrykalnej, ponieważ mogłoby to zostać uznane za nieludzkie lub poniżające traktowanie.

Drugim głównym problemem rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego było całkowite zignorowanie przez sąd wieloletniego dorobku orzeczniczego polskich sądów, a zwłaszcza Sądu Najwyższego. W obliczu wywołanego brakiem woli politycznej zaniechania legislacyjnego w postaci nieuchwalenia przepisów regulujących procedurę ustalenia płci to orzecznictwo stanowi chwiejną podstawę postępowania organów stosujących prawo w takich sprawach. Polski sąd po raz pierwszy orzekł o zmianie płci

² Na temat wymogu poddania się chirurgicznej korekcie płci zob. K. Urbanowicz, M. Bętkowska, *Prawne aspekty zmiany płci – uwagi na gruncie prawa polskiego oraz wybranych krajów europejskich*, „Medyczna Wokanda” 10/2018.

³ Zob. np. E. Michalkiewicz-Kądziela, *Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym*, Warszawa 2020, rozdz. VI.

powoda w związku z jego operacją już w 1964 r.⁴, a pierwsza wypowiedź Sądu Najwyższego w omawianej materii miała miejsce w 1978 r. – wskazano przede wszystkim, że na tożsamość płciową człowieka składa się również element psychiczny, który polega na świadomości przynależności powoda do określonej płci i który należy w pełni zrównać z elementami fizycznymi, biologicznymi⁵. Ponad dekadę później Sąd Najwyższy ponownie orzekł w przedmiocie zmiany płci, określając sprostowanie aktu urodzenia powoda odczuwającego niezgodność płci psychicznej z płcią biologiczną jako niedopuszczalne⁶. Ten surowy pogląd został złagodzony w postanowieniu z 1991 r., w którym Sąd Najwyższy – co dla głosowanego wyroku ma znaczenie esencjonalne – uznał płeć człowieka oraz jego przynależność do określonej płci za dobro osobiste, któremu przysługuje ochrona prawna⁷. W tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wprawdzie nie poddał rewizji poglądu o niedopuszczalności sprostowania aktu urodzenia, aczkolwiek wskazał proceduralny substytut w postaci możliwości dochodzenia swoich roszczeń na podstawie art. 189 kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.). W kolejnej uchwale Sąd Najwyższy wskazał na rodziców powoda jako drugą stronę procesową, co jest rozwiązaniem praktykowanym po dzień dzisiejszy w sprawach o ustalenie płci⁸.

Sąd Apelacyjny słusznie zatem stwierdził, że istnieje możliwość dochodzenia ustalenia przynależności do płci na podstawie art. 189 k.p.c. Wytknięte zostało także sądowi pierwszej instancji pomijanie dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, co nie powinno się zdarzać w tak elementarnych kwestiach, ponieważ – jak wyżej zarysowano – polskie orzecznictwo mierzy się z zagadnieniem ustalenia płci już od prawie

⁴ Orzeczenie Sądu Wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy z 24 listopada 1964 r., II Cr 515/64, „Państwo i Prawo” 10/1965 z gl. J. Litwina.

⁵ Uchwała SN z 25 lutego 1978 r., sygn. III CZP 100/77, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 10/1983 poz. 217.

⁶ Uchwała SN w składzie siedmiu sędziów Izby Cywilnej z 22 czerwca 1989 r., sygn. III CZP 37/89, „OSP” 2/1991 poz. 35.

⁷ Postanowienie SN z 22 marca 1991 r., sygn. III CRN 28/91, „Przegląd Sądowy” 5–6/1991.

⁸ Uchwała SN z 22 września 1995 r., sygn. III CZP 118/95, „OSP” 4/1996 poz. 78.

60 lat, wypracowane zostały odpowiednie procedury i zasady postępowania w takich procesach.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zauważył, że pominięcie orzecznictwa sądów polskich przez sąd pierwszej instancji odnosi się także do dorobku wskazującego na obowiązki wynikające z ratyfikacji przez Polskę Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: EKPC lub Konwencja)⁹.

Jak zauważono w uzasadnieniu wyroku, z ratyfikacji EKPC wynika obowiązek państw do podejmowania działań zapewniających zgodność z nią prawa wewnętrznego. Jeżeli zaś – tak jak w materii procedury uzgodnienia płci urzędowej – w systemie krajowym nie przyjęto odpowiednich regulacji, obowiązkiem jest takie interpretowanie istniejących przepisów, aby zapewnić jak najpełniejszą realizację postanowień i celów Konwencji. Jak podkreślił sąd, z tego, że „Konwencja pozostaje integralną częścią wewnętrznego porządku krajowego, wynika obowiązek zapewnienia przez sędziego krajowego pełnej implementacji jej norm”. Wydaje się to szczególnie cennym stwierdzeniem, zwłaszcza w obecnych czasach w Polsce, gdy prawo międzynarodowe bywa deprecjonowane, a jego postanowienia pomijane.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał, że realizacją powyższej zasady jak najpełniejszego uwzględnienia postanowień EKPC w tej materii są reguły wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W kontekście braku regulacji ustawowej określającej procedurę uzgodnienia płci podkreślono, że możliwość skorzystania z art. 189 k.p.c. i skuteczne wystąpienie z powództwem o ustalenie, aby dokonać uzgodnienia płci (postanowienie SN z 22 marca 1991 r., sygn. III CRN 28/91) jest w polskim systemie prawnym ugruntowane.

Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego wyjaśnia, jak ważna jest Konwencja dla dokonania właściwej wykładni art. 23 kodeksu cywilnego (dalej: k.c.) w kontekście prawa do tożsamości płciowej. Sąd zwrócił uwagę, że z art. 19 EKPC wynika, iż oceny skutków interpretacji Konwencji dokonuje Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPC lub

⁹ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Trybunał). Ten zaś już wielokrotnie wskazywał, że prawo do tożsamości płciowej stanowi jeden z podstawowych aspektów prawa do poszanowania życia prywatnego wynikającego z art. 8 EKPC¹⁰.

Pozytywnie należy podejść do tego fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym powołuje się on nie tylko na powyższe orzeczenie ETPC, ale i na jego poszczególne tezy. Jest to przywołanie trafne, dodatkowo zaś daje nadzieję, że sądy będą coraz częściej powoływać się na międzynarodowe przepisy dotyczące praw człowieka – jako dopełnienie regulacji Konstytucji RP¹¹ oraz rozszerzenie ochrony jednostki względem państwa. Sąd Apelacyjny powtarza – z czym zdecydowanie należy się zgodzić – że niedopuszczalne jest „uzależnienie uznania tożsamości płciowej osób transpłciowych od zakończenia terapii prowadzącej do sterylizacji lub zabiegów, które najprawdopodobniej przyniosą tego rodzaju skutek”, ponieważ naruszałoby to art. 8 EKPC, z którego wynika także prawo do poszanowania integralności fizycznej. Słusznie zatem zauważa sąd, że pełne wykonywanie prawa do poszanowania życia prywatnego nie może zależeć od zrzeczenia się prawa do integralności fizycznej, które także jest gwarantowane tym artykułem (oraz art. 3 Konwencji) – co zauważył ETPC w przywołanym wyżej wyroku.

Sąd Apelacyjny powołał się także na wyrok ETPC w sprawie S. przeciwko Włochom¹² aby przypomnieć, że art. 8 EKPC gwarantuje także „autonomię osobistą rozumianą jako prawo do samostanowienia, gdzie swoboda określenia swej przynależności do danej płci stanowi jeden z najważniejszych elementów”. Jednocześnie ten artykuł Konwencji powinien gwarantować ochronę przed arbitralną ingerencją ze strony władz – interes społeczny i interes partykularny powinny zostać wyważone i uwzględnione w możliwie najpełniejszy sposób.

Niezwykle ważne są słowa Sądu Apelacyjnego o tym, że uzgodnienie płci ma dla jednostki nie tylko wymiar osobisty, ale także szerszy – społeczny.

¹⁰ Zob. np. przywoływany w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia wyrok ETPC z 6 kwietnia 2017 r., skarga nr 79885/12 (*Garçon et Nicol*), HUDOC.

¹¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

¹² Wyrok ETPC z 11 października 2018 r., skarga nr 55216/08, HUDOC.

Sąd uznał, że korekta płci metrykalnej pozwoli zagwarantować poszanowanie życia prywatnego powoda „w wymiarze dotąd dla niego niedostępnym”. Mimo znacznego rozwoju społecznego wciąż wpis w dokumentach jest dla wielu ludzi decydujący o tożsamości konkretnej jednostki – niezależnie od jej odczuć, zachowań, wyglądu czy przekonań. Dlatego też z całą mocą należy zaaprobować podejście Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, zwłaszcza że uzgodnienie płci ma dla jednostki także wymiar terapeutyczny¹³.

Sąd zauważa także, że nie istnieją jakiegokolwiek przeszkody w dostosowaniu oceny prawnej (tj. płci metrykalnej) do faktycznej (czyli poczucia powoda przynależności do płci męskiej wraz z deklaracjami, że nie chce on wyglądać jak kobieta ani być tak traktowany), a zwłaszcza – że nie stoi temu na przeszkodzie interes powszechny. Współcześnie bardzo trudno byłoby bronić tezy, że względy społeczne jednoznacznie sprzeciwiają się dopuszczalności uzgodnienia płci. Argument ten jest wprawdzie czasem podnoszony, gdy osoba dążąca do korekty płci urzędowej pozostaje w związku małżeńskim albo ma dzieci¹⁴, jednakże wynika to w pierwszym przypadku z braku odpowiedniej regulacji prawnej, w drugim zaś z niewłaściwego pojmowania dobra dziecka, które da się uwzględnić bez uniemożliwiania rodzicowi dokonania korekty płci¹⁵.

Następnie sąd zauważył, że w doktrynie i orzecznictwie przyjęty został pogląd zaliczający płeć i przynależność człowieka do płci do katalogu dóbr osobistych¹⁶. M. Pazdan wskazuje na konieczność szerokiej interpretacji pojęcia stanu cywilnego – którego charakter jako dobra osobistego jest niepodważalny – a tym samym, drogą szerokiej wykładni, daje

¹³ M. Boratyńska, *Ustawa o uzgodnieniu płci a przygody transseksualistów w próżni legislacyjnej*, „PiM” 3/2015, s. 54.

¹⁴ P. Rusak-Romanowska, *Skutki zmiany płci przez osoby transseksualne w prawie rodzinnym*, „Pedagogika Katolicka: czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli” 2/2016, s. 126 i nast.

¹⁵ M. Boratyńska, *Ustawa o uzgodnieniu...*, s. 74.

¹⁶ Zob. m.in. orzeczenia przywołane przez sąd w uzasadnieniu wyroku: wyrok SA w Katowicach z 30 kwietnia 2004 r., sygn. I ACa 276/04; postanowienie SN z 22 marca 1991 r., sygn. III CRN 28/91; wyrok SA w Łodzi z 15 grudnia 2017 r., sygn. I ACa 531/17; wyrok SN z 6 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 146/13; uchwała SN z 22 września 1995 r., sygn. III CZP 118/95.

możliwość uznania płci za dobro osobiste¹⁷. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, analogiczne stanowisko przyjmuje J. Regan, która wprost stwierdza, że integralność seksualna człowieka podlega ochronie prawnej¹⁸. Pogląd ten przeważa wśród przedstawicieli doktryny, przyjmują go także m. in. J. Panowicz-Lipska¹⁹, M. Boratyńska²⁰ oraz inni cywiliści²¹.

Nie jest to jednak jedyne istniejące stanowisko. Odmiennie twierdzi P. Sobolewski, który nie zalicza w poczet dóbr osobistych ani płci, ani poczucia przynależności do niej, argumentując, iż aby uznać wymienione wartości za dobra osobiste, należałoby jednocześnie przyznać taki charakter wszystkim innym wartościom polegającym na określonym poczuciu przynależności (np. przynależności człowieka do rasy, narodu tudzież wyznania)²². Trudno nie przyznać racji większości przedstawicieli doktryny, ponieważ prezentowany przez P. Sobolewskiego pogląd zrównujący potrzebę uznania przynależności człowieka do płci za dobro osobiste z potrzebą uznania za takowe każdej innej wartości mającej swoje podstawy w poczuciu przynależności zdaje się w stopniu znikomym korespondować z kreującymi się potrzebami człowieka w czasach nam współczesnych. Jesteśmy przeciwni hierarchizowaniu poszczególnych wartości wiążących się z odczuciami psychicznymi człowieka, jednakże należy pamiętać o tym, że status dóbr osobistych powinien być przyznawany poszczególnym wartościom w sposób zobiektywizowany – na co wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego²³ oraz przedstawiciele

¹⁷ M. Pazdan, *Art. 23*, [w:] *Kodeks cywilny. t. I. Komentarz. Art 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, r. III.F.2.

¹⁸ J. Regan, *Art. 23*, [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2020, r. II.2.

¹⁹ J. Panowicz-Lipska, *Art. 23*, [w:] *Kodeks Cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2018, r. II.8.

²⁰ M. Boratyńska, *Wolny wybór. Gwarancje i granice prawa pacjenta do samodecydowania*, Warszawa 2012, s. 545.

²¹ Zob. np. P. Nazaruk, *Art. 23*, [w:] J. Ciszewski, P. Nazaruk, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, pkt 1; P. Machnikowski, *Art. 23*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2019, r. II.2; S. Kalus, *Art. 23*, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Frasz, M. Hąbda, Warszawa 2018, pkt 34.

²² P. Sobolewski, *Art. 23*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2020, pkt 78.

²³ Wyrok SN z 10 czerwca 1977 r., sygn. II CR 187/77, Legalis.

doktryny polskiego prawa cywilnego²⁴. W oparciu o powyższe, w obliczu wymogu spełnienia przy ocenie danej wartości kryterium obiektywnego, niewłaściwe jest zrównanie takich wartości jak płeć czy przynależność doń ze wszystkimi innymi wartościami opierającymi się na przynależności (np. przynależnością do określonej grupy narodowej) – chociażby z uwagi na doniosłość omawianego zagadnienia w sferze społecznej²⁵, czy też z powodów natury czysto historycznej²⁶, problematyka tożsamości płciowej i przynależności do płci towarzyszy bowiem człowiekowi już od czasów starożytnych²⁷.

Powyższe wskazuje więc, że sąd w sposób prawidłowy ocenił kwestię charakteru płci oraz poczucia przynależności do płci jako integralnych elementów katalogu dóbr osobistych²⁸. Ustalenia faktyczne sądu doprowadziły do uznania dobra chronionego za istniejące i naruszone poprzez sprzeczność stanu faktycznego ze stanem prawnym, która według sądu ma charakter bezprawny. Nierozwinięcie przez sąd zagadnienia bezprawnego charakteru wyżej opisanej niezgodności zdaje się jedynym mankamentem głosowanego wyroku. Brak pogłębionej argumentacji sądu w tym fragmencie nie jest satysfakcjonujący, ponieważ rozwinięcie

²⁴ M. Pazdan, *Art. 23*, [w:] *Kodeks...*, r. II.2, podobnie P. Machnikowski, *Art. 23*, [w:] *Kodeks...*, r. I.2, a także sam P. Sobolewski, *Art. 23*, [w:] *Kodeks...*, wprowadzenie: „Wyróżnienie dóbr osobistych, jak również ocena, czy doszło do ich naruszenia, następuje w oparciu o kryteria obiektywne (odczucie społeczne) – wraz ze zmianą postaw społecznych nowe wartości uzyskują przymiot dóbr osobistych” [wyr. – M.K., K.Ś.]

²⁵ A. Mazurczak, M. Mrowicki, M. Adamczewska-Stachura, *Sytuacja prawna osób nieheteroseksualnych i transpłciowych w Polsce. Międzynarodowy standard ochrony praw człowieka osób LGBT i stan jego przestrzegania z perspektywy Rzecznika Praw Obywatelskich*, „Biuletyn RPO” 6/2019, s. 11 i nast. Zob. też *Sprawozdanie z misji informacyjnej na temat roli władz lokalnych w odniesieniu do sytuacji i praw osób LGBTI w Polsce* – raport Komisji Spraw Bieżących Rady Europy, CG/CUR(2021.16-03), 27.01.2021 r.

²⁶ K. Imieliński, S. Dulko, *Przekleństwo Androgyne. Transseksualizm: mity i rzeczywistość*, PWN 1988.

²⁷ Naszą intencją jest nie odebranie poczuciu przynależności narodowej możliwości uznania go za dobro osobiste, a jedynie zwrócenie uwagi na powagę i znaczenie problematyki ustalenia płci w rodzimym porządku prawnym.

²⁸ W kontekście ugruntowania w doktrynie zaliczenia tożsamości płciowej do dóbr osobistych zob. też M. Boratyńska, *Przynależność do płci jako dobro osobiste*, [w:] *Prawo wobec medycyny i biotechnologii: Zbiór orzeczeń z komentarzami*, red. M. Safjan, Warszawa 2011, s. 453.

myśli w tej materii stanowiłoby wartościowy element polskiej judykatury w przedmiocie spraw dotyczących ustalenia płci.

W swojej argumentacji sąd trafnie przywołuje art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP. Niewątpliwie udzielenie powodowi ochrony znajduje umocowanie w aksjologii konstytucyjnej sytuującej godność człowieka jako rdzeń przysługujących obywatelom na mocy przepisów konstytucji wolności i praw²⁹. L. Garlicki stwierdza, że przedmiotem godności człowieka są prawa do autonomicznego realizowania przez niego swojej osobowości. Zauważa on jednocześnie, że ani doktryna, ani orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nie jest w stanie w sposób zupełny i wyczerpujący określić pojęcia i zakresu tego typu uprawnień, co zdaje się wskazywać, że wspomniany zakres jest płynny i ulega rozszerzeniu wraz z uwydatnianiem się potrzeb podmiotów tego uprawnienia³⁰. Niezależnie od powyższego L. Garlicki traktuje integralność intelektualną i prywatność człowieka jako element ludzkiej godności, a jako jeden z wymiarów tejże integralności postrzega prawo do ochrony tożsamości psychicznej, w tym również możliwość prawnego uznania korekty płci³¹. Ponadto L. Bosek trafnie kwalifikuje art. 30 Konstytucji RP jako podstawę ochrony dóbr osobistych człowieka oraz godność ludzką jako dobro osobiste chronione nie tylko przepisami k.c., ale przede wszystkim na mocy przepisów konstytucji³². Autor ten stwierdza, że zasadne zdaje się odczytywanie art. 23 i 24 k.c. przez pryzmat przepisu Konstytucji RP traktującego o nienaruszalności i poszanowaniu godności ludzkiej³³, co również zasługuje na aprobatę. W oparciu o powyższe nie sposób doszukać się błędu we wnioskowaniu sądu, który podstawę do udzielenia powodowi ochrony umieścił na płaszczyźnie przysługujących człowiekowi praw i wolności gwarantowanych

²⁹ P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003, s. 127–128.

³⁰ L. Garlicki, *Art. 30*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, pkt 24.

³¹ *Ibidem*, pkt 28.

³² L. Bosek, *Art. 30*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016, r. IV.D.6.

³³ *Ibidem*.

zarówno w aktach prawa międzynarodowego, jak i w esencjonalnych pod względem aksjologicznym normach polskiej ustawy zasadniczej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu świadczy, że sądy starają się wypełniać lukę powstałą w wyniku braku ustawy dotyczącej korekty płci, opierając się na utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Należy postulować uchwalenie odpowiednich przepisów, aby rozstrzygnięcia takie, jak w pierwszej instancji omawianej sprawy, nie miały miejsca. Rozwiązaniom wykreowanym w orzecznictwie nie można bowiem przypisać stabilności, co dodatkowo pogarsza sytuację osoby chcącej uzgodnić płeć, ponieważ pozostaje ona „w zawieszaniu”, nie mogąc być pewną, jakie rozstrzygnięcie zapadnie w jej sprawie.

Budujące jest, że argumentacja w uzasadnieniu oparta została nie tylko na orzecznictwie polskim, ale także na prawie i orzecznictwie międzynarodowym. Sąd opisał reguły uwzględniania EKPC oraz wyroków ETPC w rozstrzyganiu spraw krajowych, co potwierdza, że nie są to elementy oderwane od porządku krajowego, ale muszą być ściśle stosowane w każdej sprawie, która odnosi się do praw i wolności człowieka.

Na szczególną aprobatę zasługuje zaliczenie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przynależności do płci do katalogu dóbr osobistych. Wyroki takie dają nadzieję, że zagadnienie to w niedalekiej przyszłości przestanie budzić jakiegokolwiek spory w doktrynie, a stanowisko to będzie powszechnie akceptowane. Wprawdzie uzasadnienie posługuje się uproszczeniem, nie oddzielając pojęcia *przynależności do płci* od pojęcia *tożsamości płciowej*, jednak nie obniża to w żaden sposób istotności zapadłego orzeczenia w perspektywie kolejnych, podobnych spraw. Jest to wyrok, który może być przywoływany jako sztandarowy przykład właściwej argumentacji sądu w sprawie o uzgodnienie płci.